

Trio Łódzko-Chojnowskie
Nokturn erotyczny

Kiedy zasypiasz – w myśli pół –	e H ⁷ e e
zasypia z Tobą cały dom;	e H ⁷ e e
prawo i lewo, góra, dół	e H ⁷ e e
nie śmia narzucać się Twym snom.	e H ⁷ e D

Jeszcze z płuc głębi westchnie pies	G D G G
pod własny ogon wbiwszy nos,	G D G G
przebiegnie wszechświat senny dreszcz	G D G G
a dywan wchłonie woń i głos.	G D G H ⁷

Co nie śpi – nie śpi; stoi w krąg:
cierpliwy zegar, próżny zlew,
Bractwo Zarozumiałych Ksiąg
i Związek Doniczkowych Drzew.

Milczą podłogi, ściany, dach,
gdzie nuty stawia koci krok
i milczy w gniazdach ptasi strach,
i milczą okna wbite w mrok.

Na łąkach fiolet śnieżnych płacht
tłumi najłżejszy iskier szmer;
w zielonym niebie sam Pan Bach
wstrzymuje swoją Fugę Sfer...

Jednegom jeszcze nie śmiał rzec:
śpisz w koronkowym peniuarze
i chwytasz w jego nocną sieć
narybek erotycznych marzeń.

Obfity połów! Węcierz pękł,
migocze w mroku śliska łuska,
szuwary włosów tłumią jęk
zbłąkany w zbyt łapczywych ustach.

Świadkowie tych półsennych scen
bezgłośnie razem z nami dyszą,
lojalnie podtrzymując grę,
że nic nie widzą i nie słyszą.

Wtem trzaska sopel w wielki mróz
i z hukiem toczy się po rynnie...
a my naprawdę śpimy już
i uśmiechamy się niewinnie.